
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej do spraw adwokatów

Palestra nr 1, 75-78

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

na swym utrzymaniu przynajmniej 1 dziecko do lat 14 lub osobę, wymagającą stałej opieki; 2) jedno z małżonków jest zatrudnione, drugie zaś — niezdolne do pracy, bądź otrzymuje stypendium lub zaopatrzenie emerytalne i małżonkowie mają na swym utrzymaniu co najmniej 1 dziecko do lat 14 lub osobę wymagającą stałej opieki; 3) jedno z małżonków nie tylko jest niezdolne do pracy lecz ponadto wymaga stałej opieki (choćby rodzina taka nie miała dziecka do lat 14); 4) adwokat samotny ma na swym utrzymaniu we wspólnym gospodarstwie domowym co najmniej 1 dziecko do lat 14 lub osobę wymagającą stałej opieki; 5) adwokat zatrudnia pracownicę domową nie więcej niż 3 razy w tygodniu. We wszystkich innych przypadkach adwokat zrzeszony w zespole opłaca składkę wg 2-giej grupy (100 zł miesięcznie). W przypadku gdyby Wojew. Zarząd Ubezpieczeń Społecznych wymierzył składkę za pracownicę domową niezgodnie z powyższymi zasadami należy wnieść odwołanie do zarządu związku zawodowego poprzez wojewódzki zarząd ubezpieczeń społecznych bądź też — zażalenie w trybie nadzoru do Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych (Warszawa, Czerniakowska Nr 231).

(S. G.)

IV Orzecnictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej do spraw adwokatów

ORZECZENIE

z dnia 21 maja 1954 r.

(W.K.D. 38/52)

Wyznaczenie adwokata pełnomocnikiem z urzędu nakłada na niego najmniejszy obowiązek troski i staranności w wykonaniu czynności zawodowych, niż w sprawie zleconej przez klienta.

Dnia 21 maja 1954 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna do spraw adwokatów w Warszawie po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adwokata X. z odwołania obwinionego od wyroku b. Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Warszawie z dn. 5 maja 1951 r. zaskarżony wyrok zatwierdziła.

Z u z a s a d n i e n i a :

Wyrokiem z 5 maja 1951 r. b. Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Warszawie uznał adwokata X. winnym tego, że będąc wyznaczonym w dniu 19 lipca 1948 r. pełnomocnikiem z urzędu osoby A., bez usprawiedliwienia,

z kilkumiesięczną zwłoką, tj. dopiero 9 lutego 1949 r. wniósł do Sądu Grodzkiego w Zawierciu pozew o ustalenie ojcostwa i alimenty i — skazał go na karę Sąd Dyscyplinarny ustalił, że adwokat X. nie dołożył należytych starań o uzyskanie niezbędnych do wytoczenia sprawy bliższych adresów świadków oraz — uznał za okoliczność obciążającą charakter sprawy, która dotyczyła alimentów niezbędnych do życia osoby A. i jej dziecka.

Od powyższego wyroku adwokat X. złożył odwołanie, w którym wnosi o uchylenie wyroku Sądu Dyscyplinarnego i o niewinnienie.

Rozpoznając odwołanie Wyższa Komisja Dyscyplinarna wzięła pod uwagę, co następuje:

Ciążący na adwokacie obowiązek dokładnego wskazywania adresów osób podlegających wezwaniu do Sądu w sprawach cywilnych nie może usprawiedliwić braku zainteresowania się przez szereg miesięcy powierzoną do wytoczenia sprawą i w razie bezczynności klienta — nie żądania od niego potrzebnych w tym przedmiocie informacji.

Ustalone przez Sąd Dyscyplinarny

postępowanie obwinionego, jak to trafnie ocenił zaskarżony wyrok, było tym bardziej naganne, że sprawa dotyczyła ustalenia ojcostwa i alimentów, a więc — roszczenia wymagającego szczególnej ochrony. Adwokat X. jako pełnomocnik z urzędu obowiązany był liczyć się z tym, że jego zaniedbanie może mu być poczytane za brak zainteresowania materialnego w sprawie, a tym samym może wyrządzić szkodę dobru imieniu adwokata w Polsce Ludowej.

ORZECZENIE

z dnia 21 maja 1954 r.

(W.K.D. 62/52)

Zakaz podejmowania się przez adwokata bez zezwolenia rady adwokackiej obrony oskarżonego w procesie z oskarżenia prywatnego wytoczonym przez adwokata — należy uznać za nieobowiązujący jako sprzeczny z zagwarantowanym konstytucyjnie prawem oskarżonego do obrony i wyboru obrońcy oraz zadaniami adwokatury w Polsce Ludowej.

Dnia 21 maja 1954 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna do spraw adwokatów w Warszawie po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adwokata Y. z odwołania rzecznika dyscyplinarnego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do spraw adwokatów w Krakowie z dnia 27 października 1951 r. zaskarżone orzeczenie zatwierdziła.

Z uzasadnienia:

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w Krakowie uniewinniła adwokata Y. od zarzutu wystąpienia bez zezwolenia Rady Adwokackiej jako obrońcy osoby B. w sprawie karnej z art. 255 k.k., wszczętej ze skargi adwokata N. Komisja Dyscyplinarna powołuje się w uzasadnieniu orzeczenia na treść uchwały Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dn. 15.III.1947 r., przypominającej członkom izb adwokatckich, że podjęcie się obrony w procesie karnym, w którym oskarżonym jest

adwokat, uznać należy za niedopuszczalne bez uprzedniego uzyskania zezwolenia właściwej rady adwokackiej. Komisja Dyscyplinarna stanęła na stanowisku, że w procesie karnym adwokat powinien zawsze uzyskać zezwolenie rady adwokackiej, ilekroć stroną przeciwną jest adwokat, bez względu na to czy adwokat jest oskarżonym czy też oskarżycielem prywatnym, że jednak w przypadku obwinionego nie zachodzi wina naruszenia tego zakazu ponieważ stylizacja powołanej uchwały Wydziału Wykonawczego N.R.A. jest tego rodzaju, że czytający ją może nabrać przeświadczenia, że uzyskiwanie zezwolenia rady adwokackiej jest zbędne, gdy w procesie karnym adwokat jest nie oskarżonym, lecz oskarżycielem.

Od orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej złożył odwołanie rzecznik dyscyplinarny, wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia na tej podstawie, że ustawa o ustroju adwokatury nie uchyliła obowiązku zawodowego uzyskiwania zezwolenia, o którym mówi uchwała N.R.A. z 5.X.1934 r. a pismo okólne N.R.A. z 27.III.1947 r. (dot. uchwały z 15.III.1947 r.) poleca przypomnieć adwokatom o konieczności uzyskiwania zezwoleń w sprawach cywilnych i karnych, w których stroną przeciwną jest adwokat. Na rozprawie przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną Prokurator nie podtrzymał stanowiska rzecznika dyscyplinarnego.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła co następuje:

Obowiązek uzyskiwania przez adwokata zezwolenia rady adwokackiej na wystąpienie w procesie cywilnym lub karnym, w których stroną przeciwną jest adwokat, nie wynika z przepisu ustawy, lecz z uchwał władz adwokatury, ustalających zasady wykonywania zawodu adwokackiego. Ograniczając się do zagadnienia będącego przedmiotem niniejszej sprawy, a więc czy dopuszczalne jest podjęcie się przez adwokata obrony oskarżonego w procesie karnym, wszczętym na skutek skargi wniesionej przez innego adwokata jako oskarżyciela — Wyższa Komisja Dyscyplinarna uważa, że zgodnie z art. 53 ust. 2 Konstytucji P.R.L. jest oczywiste, że zakaz podejmowania się obrony bez zezwolenia rady adwokackiej nie może nadal obowiązywać jako sprzeczny z zagwarantowanym konstytucyjnie pra-

wem oskarżonego do obrony i wyboru obrońcy. Omawiany zakaz pozostawałby również w kolizji z zadaniami adwokatury w Polsce Ludowej i art. 52 ust. 1 ustawy z 27.VI.1950 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 30, poz. 275).

Uznając zaskarżone orzeczenie za słuszne mimo błędnego uzasadnienia — Wyższa Komisja Dyscyplinarna orzekła jak w sentencji.

ORZECZENIE

z dnia 28 grudnia 1955 r.

(W.K.D. 54/55)

Zatajenie przez aplikanta adwokackiego braku uprawnień do samodzielnego prowadzenia praktyki, przyjęcie przez niego sprawy od klienta oraz pobranie z tego tytułu wynagrodzenia — należą do najcięższych przewinień dyscyplinarnych.

Udzielenie przez radcę prawnego, będącego członkiem adwokatury, pomocy prawnej w sprawie przeciwko obsługiwanej instytucji, jak również nie wyłączenie się przez niego od udzielenia pomocy prawnej tej instytucji w przypadku, gdy jest on osobiście zainteresowany w wyniku załatwienia sprawy — wymagają najsurowszej represji dyscyplinarnej.

Adwokatura wymaga od swych członków dokładnej znajomości i ścisłego przestrzegania zasad wykonywania zawodu oraz obowiązujących w tym względzie przepisów.

Adwokat nie może usprawiedliwiać swych uchybień w pracy zawodowej obowiązkami pełnionymi z tytułu pracy społecznej, gdyż powinien on tak ułożyć plan swoich zajęć, aby uniknąć w nim kolizji pomiędzy pracą zawodową a społeczną.

Dnia 28 grudnia 1955 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna do spraw adwokatów w Warszawie po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej aplikanta adwoka-

ckiego Z. z odwołania obwinionego do orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do spraw adwokatów w Gdańsku z dn. 9 maja 1955 r. zaskarżone orzeczenie zatwierdziła.

Z uzasadnienia:

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna do spraw adwokatów w Gdańsku orzeczeniem z dnia 9 maja 1955 r. wymierzyła aplikantowi adwokackiemu Z. za jego przewinienia dyscyplinarne 2-krotnie karę upomnienia, 5-krotnie karę nagany i 2-krotnie karę wydalenia z adwokatury — łącznie karę wydalenia z adwokatury.

Orzeczenie to zostało zaskarżone przez obwinionego w części dotyczącej:

- a) przewinienia polegającego na tym, że nie stawił się on na dyżury w Zespole Adwokackim i nie usprawiedliwił swej nieobecności,
- b) przewinienia polegającego na tym, że jako radca prawny Hurtowni I nie wyłączył się w sprawach z powództwa swojej żony przeciwko tejże Hurtowni o odszkodowanie za zwolnienie z pracy i spowodował wydanie wyroku zaocznego w tej sprawie,
- c) przewinienia polegającego na tym, że w gmachu Sądu Powiatowego w Nowym Dworze Gdańskim wykorzystując nieświadomość osób C i D co do jego uprawnień, podjął się obrony przed Sądem Rewizyjnym w Gdańsku i pobrał od nich na poczet wynagrodzenia: od C — 400 zł, od D — 720 zł,

Odnosnie przewinienia opisanego w pkt a — obwiniony podnosi w odwołaniu, że nieobecność w Zespole była spowodowana pracą społeczną w Lidze Kobiet i ogólnym przeciążeniem pracą.

Co się tyczy represji dyscyplinarnych za przewinienia przytoczone pod pkt. b) i c) obwiniony twierdzi, że wymierzone kary wydalenia z adwokatury są niewspółmierne do tych przewinień i że istnieją szanse na zmianę jego postępowania, a wydalenie z adwokatury pozbawiłoby go możliwości naprawienia popełnionych błędów.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła co następuje:

Argumenty odwołania w odniesieniu do czynu pod pkt a) nie są trafne i dowodzą, że obwiniony nie orientuje się,

iż nie można wykonywać pracy społecznej ze szkoda dla obowiązków zawodowych, nawet gdyby dać wiarę twierdzeniu obwinionego, że praca jego w Lidze Kobiet stanęła na przeszkodzie obecności na dyżurach w Zespole.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna podziela w całości motywy zaskarżonego orzeczenia odnośnie przewinień opisanych wyżej pod pkt. b) i c). Każdy z tych czynów należy do najcięższych przewinień etycznych i zawodowych w adwokaturze, których nie mogą usprawiedliwiać rzekome trudności materialne, na jakie powołuje się obwiniony. Tłumaczenie się nieświadomością bezprawności działania pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem obwinionego, iż posiada dobre przygotowanie do zawodu. Obwiniony odbył pełne studia prawnicze i przed wstąpieniem do adwokatury pracował w Prokuraturze. Ilość i rodzaj przewinień dyscyplinarnych obwinionego, zarówno w Prokuraturze, z której został dyscyplinarnie wydalony w 1952 r., jak i przewinienia w czasie aplikacji adwokackiej świadczą o braku hamulców moralnych i krytycyzmu w postępowaniu obwinionego oraz o fałszywej ocenie własnej pozycji i obowiązków zawodowych. Właściwej postawy etycznej nie potrafiły wyrobić w obwinionym ani pochodzenie

robotnicze, na które się powołuje, ani twarde warunki życiowe w latach młodości, ani praca społeczna i wykształcenie, ani wreszcie praca w zawodach prawniczych (prokuratura i adwokatura), pogłębiających ogólnie poczucie legalności i etyki w postępowaniu.

Biorąc powyższe pod uwagę, jak również to, że obwiniony popełnił czyny karalne objęte orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w okresie stażu wykonywanego pod nadzorem i kontrolą Kierownictwa Zespołu i patrona — Wyższa Komisja Dyscyplinarna doszła do przekonania, że obecna sylwetka moralna obwinionego nie rokuje widoków jego poprawy w warunkach samodzielnej pracy jako adwokata.

Wydalenie z adwokatury jest nie tylko środkiem represji dyscyplinarnej, ale przede wszystkim środkiem wychowawczym, mającym na celu ostrzeżenie obwinionego i skłonienie go do głębokiego zastanowienia się nad swoim trybem życia i postępowania. Obwiniony jest człowiekiem w pełni sił życiowych i powinien otrzymać pracę bardziej zależną, wykonywaną pod odpowiednią kontrolą, która pozwoli mu wejść na właściwą drogę życia i stać się dla społeczeństwa pełnowartościowym obywatelem.